

Tydzień 2, Ku wolności / Dzień 10

Zwiastowanie: Łk 1, 26-38

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą».

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?». Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ostoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!». Wtedy odszedł od Niej anioł.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie tę biblijną scenę. Spróbuj się w niej odnaleźć. Zobacz Maryję, Jej zmieszanie, niepewność. Postuchaj Jej głosu, gdy odpowiada Aniołowi.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o wolność od wszelkiej iluzji.

1. „[...] a Dziewicy było na imię Maryja.” Maryja, Miriam. Była zwyczajną dziewczyną tamtych czasów. Na pewno miała swoje plany na życie jak każda młoda kobieta. Chciała stworzyć z Józefem rodzinę, urodzić dzieci, żyć tak, jak wtedy żyli wszyscy. Może też jesteś na etapie planowania swojego życia? A może masz konkretne plany zawodowe, rodzinne? Planujesz najbliższy rok albo kilka lat? Jakie te plany są? Opowiedz o nich Bogu.

2. „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna [...]” W tę zwyczajność życia Maryi nagle wszedł Bóg ze swoim planem, przysłał do Niej anioła. Musiała być zaskoczona i przestraszona. Wszystko, co planowała, stanęło pod znakiem zapytania. Nie jest łatwo rezygnować ze swoich zamierzeń, nawet jeśli to Bóg do tego skłania, dlatego Maryja się zawahała: „Jakże się to stanie?”. Usłyszała wyjaśnienie, które pewnie nie było dla niej do końca zrozumiałe. Wróć myślą do swoich planów. Które z nich są dla Ciebie szczególnie istotne? Co czujesz na myśl, że Bóg mógłby je zmienić, inaczej mówiąc, pokrzyżować? Czy byłbyś gotowy to przyjąć? Bądź szczery przed sobą.

3. „Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!».” Maryja zgodziła się na Bożą propozycję. Zapewne nie było to dla Niej łatwe. Ale uwierzyła, że tak jest najlepiej. Bóg nie ingeruje w nasze plany dla kaprysu albo po to, aby nas przetestować. Jeżeli to robi, to dlatego, że chce większego dobra dla nas i innych. Bóg czekał na zgodę Maryi, bo szanuje wolność każdego z nas. Zatrzymaj się na słowach Maryi, niby tak dobrze znanych. Spróbuj się nimi zwrócić do Boga, wypowiedzieć je z taką szczerością i zaufaniem, na jakie Cię w tej chwili stać.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.